

LUBLIN dnia 27.07.2011 r

Drogi Księżu Piotrze

Jestem tylko biednym posłańcem Pana Jezusa. Proszę nie odrzucać wiadomości, proszę przeczytać Słowa Pana Jezusa kierowane do mnie od kilku miesięcy i Słowa Pana Jezusa skierowane w chwili obecnej do Księdza.

Zaczęłam otrzymywać Przesłania w Lanciano, kiedy dotknęło mnie zaśnięcie w Duchu Świętym. Do chwili obecnej na każdej Mszy Świętej, a szczególnie po Komunii Świętej zasypiam w Duchu Świętym.

Przesłania te otrzymało kilka osób konsekrowanych, również Ksiądz egzorcysta.

W 2010 roku po spowiedzi generalnej w Gargano zobowiązałam się do bycia duszą wynagradzającą, do przyjęcia każdego cierpienia, do pełnienia roli narzędzia Pana Jezusa, do nieustannej Adoracji Krzyża i trwania przy Moim Ukochanym u stóp Krzyża.

Nie do końca rozumiem co się ze mną dzieje i nie muszę pojmować, bo jestem tylko posłańcem zbierającym dusze dla Nieba. Spieszę się, bo czas jest krótki, a możliwości ograniczone.

Moje słowa nic tu nie znaczą, dlatego nie piszę na swój temat, błagam tylko o przyjęcie Słów naszego Pana.

Ufajmy w Jego Miłosierdzie i prowadzenie

Z Bogiem

Maria

Załącznik do tom.I Słów Pana Jezusa
objawienia dla Ks.Piotra Natanka

~~Małgorzata Natanka~~ 17.11.11

23.07.2011 r

12.50 sobota

Pycha, pycha, pycha. I krzyk. Tam, gdzie powinien być spokój.

M. daję ci czwartego Kapłana do opieki. Prowadź go codziennie do Ran Moich,
zanurzaj we Krwi Mojej, aż osłabnie i zrozumie, że najważniejsza jest pokora i
posłuszeństwo.

Walczy niewłaściwymi metodami, bez umiaru i zastanowienia.
Trzeba go powstrzymać bo zniszczy sam siebie i dzieło.

Niech się ukorzy, przeprosi hierarchów, Ja sam się nimi zajmę, nie on.

On ma inne zadanie, szerzenie kultu Mnie jako waszego Króla.
W tym zapędzie wierności Mnie zgubił cel i zajął się polityką.

Wracaj Umiłowany Synu, cofnij co powiedziałeś, okaż posłuszeństwo, ogłoś to światu.
Ja wtedy zdecyduję o twoim kapłaństwie i poprowadzę cię we właściwym kierunku.

Wszedłeś w boczną uliczkę, ślepą i nie wiesz jak się wycofać.
Wracaj na drogę nauczania, nie polityki.

Szatan cieszy się, że cię pogłębił.
Wracaj, wzywamy cię razem Moja Matka i Ja i błogosławimy twój powrót.

Od wydawania sądów jest Sąd Boży i wszystkie stworzenia ludzkie muszą o tym pamiętać.

Wyrzuć z siebie złość, to szatan. Wycisz się, posłuchaj serca. Usłyszysz Moje słowa o
miłości, o pokoju, skierowane do Moich największych wrogów.

Naśladuj Mnie Synu, jesteś moim namiestnikiem. Nie próbuj działać inaczej, bo skutek
będzie oplakany.

Walcz - ale miłością
Walcz - spokojem
Walcz - pokorą i uniżeniem

tak jak Ja.

Milczałem - poniżany
Milczałem - opluwany
Milczałem - niesłusznie oskarżany

Naśladuj Mnie ! Jestem z tobą, walcz w Moje Imię, ale tak jak Ja.
M. wyślij do G.

godz. 23.27 po Mszy Św. W Wąwolnicy / Natężona

M. przesłanie dla ks. P jest pilne. Polsce grozi rozłam / podział/
Pilne ! Pilne !

Nie bój się dziecko, to nie twoja interwencja tylko Moja. Wysyłam cię bo Mojemu Synowi grozi przez nieporozumienie – niebezpieczeństwo.

To dopiero był początek, ale złe siły posuną się dalej. Trzeba to zatrzymać. To jest nierówna walka i dlatego trzeba Bożej mądrości.

Wróg jest sprytny i działa ostrożnie, nie podając szczegółów.

Dlatego zaskoczeniem i wytrąceniem broni z ręki wroga będzie całkowite poddanie się.

Obietnica – tylko modlitw.
Zaprzestanie atakowania.

Błogosławię cię Synu Umiłowany, przyjmij Moją postawę i zwyciężysz.
Ja zwyciężyłem .

24.07.2011 r 6.45

Nie bój się głosić Moje Słowa. Jesteś tylko narzędziem Boga. Masz do wykonania pracę, więc ją wykonuj, bo z tego będziesz rozliczona.

Masz wątpliwości dziecko, ale przecież wiesz że to Ja ci żlecam ostrzeżenie innych.
Nie zwlekaj, bo sprawa jest pilna. Skoro już znasz jej powód, tym bardziej powinnaś się starać. Nie unikniesz trudności dziecko, ale wiedz że to dla Mnie ważne byś przekazała moje Słowa.

Diabeł będzie ci szeptał co innego, ale Moja Moc go nie dopuści do ciebie.
Spokojnie wykonuj zadanie, nie zastanawiaj się czy to słuszne, bo nie na tym polega twoja rola.

Mój Kapłan przyjmie moje słowa lub je odrzuci. Ma dwie drogi i teraz jest moment / czas/ by wybrać jedną z nich. Teraz nastał moment decydujący dla konfrontacji.

Ale Prawda musi zwyciężyć pokorą nie buntem, Prawda jest jedna i niezmienna.
Dojście do niej jest tylko poprzez naśladowanie Mnie.
To cecha / zasada/ wiary.

Moja Matka też ukazała doskonale posłuszeństwo wobec Boga. I zwyciężyła.
Otrzymała wszystko.

Kapłan musi być wierny ślubowaniu. Mnie nie ludziom. Trzeba zgubić zapalczywość i gniew i oznajmić światu zwycięstwo Moje poprzez pokorę kapłańską.

M. nie zwlekaj, bo czas jest pilny.

13.40

M. przestań wątpić w Moje Słowa. Czas jest niezwykle. Teraz są nadzwyczajne okoliczności i czas na ratunek.

Szatańskie siły sprzęgły się, by mieć w głowach Moich dzieci.

Nie poddawajcie się, nie zatrzymujcie się, nie słuchajcie podszeptów szatana.

Wzmacniajcie się nieustanną modlitwą i uwielbieniem Boga, by nie tracić kontaktu ze Mną. Łączcie się w modlitwach. O jednej wybranej godzinie, z różnych miejsc niech wznosi się ta sama modlitwa do Nieba.

23.01

Nieposłuszeństwo. Mogłem się sprzeciwić Ojcu ale nie uczyniłem tego mówiąc „to nie Moja wola, ale Twoja niech się stanie „

A ty Umiłowany Synu co mówisz? „ja wam pokażę służby szatana”

Bóg sądzi, nie człowiek. W przeciwnym razie wszyscy sądzili by wszystkich, nikt by nikomu nie wierzył, wszyscy podejrzewaliby wszystkich, a nauka jednego byłaby lepsza od nauki drugiego.

A przecież to Ja nauczam, a nie wy Kapłani. Wy tylko przekazujecie Moją naukę, nie dodajecie własnych interpretacji, nie tworzycie nowych Ewangelii.

Błądzących napominacie, ale nie tworzycie anarchii.

Ja się zajmuję Swoimi sługami, a nie służby się zajmują sługami.

Kapłani, Umiłowani Moi pokorą zdobywajcie serca, świadczcie o miłości, bo tylko uniżeni zdobędą Moją miłość.

Dumni i niepokorni, lekceważący Mnie i Moją naukę, lekceważący każdą z Moich owiec – nie dostąpią Królestwa Bożego.

Karmel

27.07.2011

21.10

Umiłowany Syn..Pogubiony. Ma wątpliwości – jest tylko człowiekiem. Ma ogromną wiarę we Mnie i Moją Miłość.

Ale powinien walczyć spokojem, być wyważonym, nie obrażać nikogo.

Pewne sprawy mogą być z pozoru oczywiste , ale tylko Bóg zagląda w serca ludzi.

Ludzie błędzą, wykonują pewne czynności ze strachu lub niewiedzy.

Czy macie prawo ich sądzić? Czy macie prawo dyktować im drogę życia ?

Jeżeli Bóg dał każdemu człowiekowi wolną wolę i nie ingeruje w nią nigdy, to tym bardziej człowiek nie może dyktować drugiemu człowiekowi jak ten ma postępować.

Mój Umiłowany Syn nie może żądać od nikogo /od Dz./ zachowania jakie sam by przyjął.

Bóg tego nie żąda, człowiek nie może tego żądać. Bóg później osądzi człowieka , a nie człowiek teraz osądzi człowieka.

Pokój, pokój między ludźmi.

.....

28.07.2011

18.35

M. pomyśl, kto go doprowadził do tej granicy, za którą już Mnie nie ma.
Kto podpowiada mu co ma czynić, jak ma postępować? Jak się buntować ?

Kto go wbił w taką pychę ? Przecież nie JA .

To nie Ja nim kieruję, bo Moje Imię to Miłość i Miłosierdzie.

To nie Ja namawiam go do buntu wobec Kościoła.

To nie Ja każę tworzyć barykady przed ludźmi, a otaczać się tylko wybranymi.

To nie Ja każę mu organizować ostentacyjne skupiska ludzi, ale nie wszystkich ludzi.

Ponad -ludzi ?

Wszystko co czyni jest zaprzeczeniem Mojej nauki. Oślepl od bałwochwalstwa innych, zatwardział w swojej chwale.

Otwórz drzwi Synu, otwórz serce Synu ,na powiew zmian jakie ci niosę.

Oddaj Mnie cześć i chwałę, ukorź się przed wszystkimi, włóż wór pokutny i przeproś Kościół. Szatan cię zwiódł, wyprowadził na manowce, po których się błądasz i ciągniesz za sobą ludzi.

Jesteś tylko człowiekiem , a szatan jest bardzo sprytny, zostałeś omotany mgłą szatańską.

Zrzuć to z siebie, pomyśl co Ja bym zrobił na twoim miejscu, jak Ja bym postąpił ?

Ratuj siebie i wpatrzone w ciebie tłumy. Nie we Mnie. W ciebie.

Błogosławię cię zbłąkany Synu i otaczam Miłością i Miłosierdziem.

Nie słuchaj ludzi, słuchaj Mnie.

.....

23.40

Gniazdo żmij i szatanów. On jest na granicy utraty myślenia, na granicy rozsądku.

Nad każdym z nich czuwa szatan. Niedługo- zbiorowa histeria.
Walka.

29.07.2011

.....

Kanossa.

30.07.2011

6.30

.....

22.15

Umiłowany, pogubiony Syn, jaką walkę musi stoczyć ze sobą. Spadają łuski z oczu, jakie rozczarowanie. Jeszcze nie dowierza, jeszcze się waha; jeszcze walczy ze sobą, rozeznaje, ale w głębi duszy wie, że musi wszystko zmienić.

Na nic poparcie i emocje tłumu, musi sam rozważyć swoje życie, do czego został doprowadzony.

Do odejścia z Kościoła.

Bo przecież to nie on tworzy Kościół i jego struktury, on się wyrzekł tego Kościoła, założył swój własny kościół w którym rządzi. Kto mu pozwolił? Ja nie!

Gdyby nie było żadnego Kościoła, wówczas miałby prawo go tworzyć.

Ale Kościół istnieje, struktury istnieją, ludzie przychodzą i uczestniczą w Eucharystii.

A więc Mój Syn Umiłowany odszedł, zabierając ludzi z Kościoła, do swojego kościoła na którego czele stanął.

Nie jest to w zamyśle Boga Ojca, ani Moim tworzenie odrębnego Kościoła, choćby wielbiono w nim Imię Boga.

To kościół na piasku, bez fundamentów, bez zwierzchnika, bez przynależności diecezjalnej.

A więc czyj? Mój?

Nie, nie, nie.

Wracaj Umiłowany Synu na łono Kościoła, który cię wychował i który jest twoim domem. Za cenę utraty ambicji i honoru, za cenę utraty zwolenników twoich / bo nie Moich/, którzy cię okrzykną zdrajcą, bo nie wiedza, że to manowce.

Wracaj do domu Bożego, Ja i nasza Matka pilnie cię oczekujemy.

W duchu pokory i posłuszeństwa, ale z czystym sercem, wracaj!

6)
Nie ociągaj się bo zbliżają się wydarzenia , które potrzebują Bożych ludzi.
Przemyśl wszystko jeszcze raz w duchu Bożym, sam, bez doradców.
Skoncentruj się tylko na Bożej Miłości.

Wracaj Synu, bo zbłądziłeś i droga prowadzi w niewłaściwym kierunku.
Nie czekaj!

31.07.2011 5.00

To nie Kościół hierarchiczny, to odrębna jednostka, nie tylko administracyjnie, ale teologicznie.

Wszystko poza Kościołem katolickim nie jest liturgią chrześcijan.

Pozbawiłeś się hierarchii zaprzeczając zwierzchnikowi, nie podlegasz władzy papieża.
Odprawiając Eucharystię sam rezygnujesz ze struktur Kościoła, sam stanąłeś na czele „swojego” kościoła , sam zrezygnowałeś z władzy biskupa i papieża.

Mocą decyzji biskupa o zawieszeniu w prawach kapłańskich nie zostałeś wykluczony z Kościoła. Uczyniłeś to dobrowolnie sam ,sprzeciwiając się tej decyzji.

Otwórz oczy duszy ! Poznaj prawdę !

Kto cię doprowadził do tej granicy za którą jest tylko czeluść ?

Synu obudź się, obudź się natychmiast. Odpowiadasz za naród, to Moje owieczki, gdzie je prowadzisz, gdzie je ciągniesz w przepaść.?

Ostrzegając o Moim Ciele i Krwi z rąk twoich, już zdajesz sobie sprawę, że źle robisz i bnieśz dalej, na oślep.

Jaka miłość każe ci to robić ? Do Mnie ?

karmel